ŚRODA, 22. SIERPNIA 1945 WEDNESDAY, 2

Warszawianka

OBOZ POLSKI, HEILBRONN POLISH C

Redaktor: Wchynski Borys Editor: Dep

Polonja na obczyznie

Nie pierwsza to emigracja Polska, ktora my jestesmy. Po kleskach narodowych w XVIII i XIX w. zmuszonych bylo wielu Polakow do emigracji za granice, do krajow Europy lub Ameryki. Tak bylo po konfederacji barskiej, kiedy jeden z jej naczelnikow Kazimierz Pulawski z garscia swoich podazy do Ameryki i brali udzial w powstaniu kolonii tamtejszych przeciw Anglikom. Maurycy Beniowski zostal krolem mu...nskim na wyspie Madagaskar kolo wschodnich wybrzezy Afryki. Emigranci z Tadeuszem Kosciuszka na czele, bawiacy w Saksonii po drugim rozbiorze Polski, przygotowali tam powstanie czyli insurekcje w 1794. Wygnancy z czasow po trzecim rozbiorze utworzyli we Wloszech i Francji legiony pod dowodztwem Henryka Dabrowskiego i Jozefa Kniaziewicza i z Napoleonem Bonaparte wrocili do Ojczyzny, aby zbudowac Wielkie Ksiestwo Warszawskie. Najliczniejsza byla emigracja po powstaniu listopadowym w r. 1830/1, wtedy w Saksonji i innych krajach niemieckich a wkoncu we Francji znalezli sie za granica najwybitniejsi dzialacze i pisarze z 3 wieszczami narodwymi Adamem Mickiewiczem, Juljuszem Slowackim i Zygmuntem Krasinskim na czele. Po r. 1863/4 emigrowano tez ze zaboru rosyjskiego do sasiednich krajow, a potem brak warunkow zycia w ...zyznie pedzil Polakow na obczyzne na ... sezonowe „na Saksy“ do Saksonji lub ... do Westfalji, Belgji, Francji itd ...ictwo w nowym swiecie zwla... ...ch Zjednoczonych Ameryki ... Emigracja byla i w czasie ... Ale rozmiarami swemi ...stkie dotychczasowe emi... ...ny totalnej z 1939–1945. ...sowo Polacy wszelkich ...na roboty lub do wiezien ...acyjnych w Niemczech i ...jionowe rzesze (okolo 7 ...zosc ich, bo okolo trzy ... smierc na niegoscinnej ...tych zmarlych wiekszosc ... nie ma, spalona nawet ... ocaleli? Wielu z nich ...wady tamtych emigracji, ... patriotyczna nad miare, ...otnie i spory. Ale tym razem ... jedna wielka roznica. Oto ... przewazali ludzie ideowi, ... i meczennicy za sprawe wolnosci i ..., a w kazdym razie oni nadawali ton emigracji.

A dzis? Dzis niestety zywioly ideowe musialy ustapic w cien wobec wysuniecia sie roznych szumowin spolecznych oswobodzonych z niemieckich lagrow, gdzie bandyci i inni zloczyncy mogli najlatwiej jeszcze przetrzymac kosztem ideowcow, a ponadto rozni „volksdeutsche“ lub niepewni w swej wartosci, ktorych podziemna Polska wypchnela z Polski do Niemiec. Stad to pochodzi, ze dla wielu za najwyzsza forme zycia jest pijanstwo, obzarstwo i rozpusta i ze oni staraja sie swoj tryb zycia narzucic innym lekliwym i slabym, a w kazdym razie wszystkim zatruwaja i utrudniaja zycie przez wywolywanie zatargow z wladzami bezpieczenstwa, w nastepstwie tworza one dla Polakow nowe obozy koncentracyjne a dobre imie Polakow cierpi nieslychanie w opinji innych sprzymierzonych narodow. Na szczescie ci nasi slabsi i zahukani Polacy zaczynaja coraz lepiej poznawac przyczyny swej niedoli, spowodowanej juz nie przez wroga, ale przez wyrodnych rodakow i zaczynaja sie odsuwac od tych zywiolow niebezpiecznych i zbrodniczych. A zato tworza oni rzeczy pozytywnej dodatniej wartosci. Tworza Polskie Komitety, szkoly powszechne i srednie, zawodowe i dokstalcajace, uniwerstytet ludowy, stowarzyszenia oswiatowe i kulturalne, buduja kaplice i lacza sie w religijne zwiazki, organizuja pomoc sanitarna i szpitalna, opiekuja sie dziecmi i kobietami, zwlaszcza matkami itp. Chwala Bogu, rosnie liczba tych, ktorzy otrzasneli sie juz z resztek zycia „lagrowego“ a zyja znow zyciem normalnego dobrego obywatela chociaz w bardzo nieraz trudnych warunkach. I to sa ci, ktorzy buduja Polske na obczyznie, bo Polska to przedewszystkiem ludzie Polacy, Rodacy — to My!!!

Dr. Jelonek.

X Y Z

W tak wielkim srodowisku jakim jest nasz oboz napewno jest wiele ludzi utalentowanych, ktorzy mieli by cos do powiedzenia swemu otoczeniu. Bylibysmy ogromnie wdzieczni, gdyby Koledzy dostarczali nam materjalu w postaci oryginalnych utworow, uwag, spostrzezen i. t. d.

Pierwszy okres organizacyjny nauczania w Obozie Polskim w Heilbronn

Po wzglednie krotkim przygotowaniu od dnia 6 sepca br. powstala w naszym obozie 6 klasowa szkola powszechna 3 stopnia. Uczy sie w niej mlodziez od lat 7 do 16 i wyzej. Z powodu wielkiej ilosci dzieci do klasy pierwszej, musiano podzielic ja na 4 rownolegle klasy 1-sze. Jest zatem w naszej szkole 9 klas. Ale i jeszcze klasy do 3 wlacznie maja ponad 50 uczniow i trzeba by je podzielic na klasy rownolegle na co potrzebny jest lokal i sily nauczycielskie czego nam wlasnie brak. Przepelnienie klas, brak podrecznikow, brak materjalow pismiennych, przyborow i wszelkich innych pomocy naukowych, utrudnia prace i uniemozliwia realizacje zakreslonego programu nauczania. Tym bardziej, ze wiekszosc z obecnych, nauczycieli nigdy w tym zawodzie nie pracowala. Ze sa to jednak ludzie, ktorzy z dobra wola i ochota podjeli sie trudnej pracy nauczycielskiej mam pewna nadzieje, iz wspolnie swoje zadanie nalezycie spelnimy. Byli i sa jeszcze trudnosci z samym lokalem szkolnym. Jest on zamaly na pomieszczenie 9 klas, jednoczesnie co wplynelo na zmniejszenie godziu nauki, po obiedzie musza sie uczyc 4 klasy. Otrzymalismy lokal (zreszta sa tu budynki do siebie podobne) jako byle koszary wojskowe niemieckie, rozbite w czasie wojny nietylko bez okien, ale nawet bez jednej sciany. Nie majac gotowego materialu i narzedzi, za miesiac czasu zdolalismy poprawic i dorobic brakujace drzwi, przeszalowac sciane i otrzymac przez to jedna sale, poprawic kilka okien itp. wstawic znalezione gdzie indziej ramy z muslinem zamiast szyb szklannych (chroni to od much, ale nigdy od wiatru, zimna i innych przeciagow). Wiekszosc okien wyziera jeszcze nawet bez muszlinu, zato sa dziury w dachu, gdzie woda przesiakala do sal i inne. Krotko rzecz remont postepuje naprzod ... sadze, ze przed samym powrotem do Ojczyzny budynek szkolny zostanie odremontowany. Przy remoncie pracuje tylko 3 ludzi poproszonych przez nas. Sa to pp. Kirejczyk Jan, Norwicki Stanislaw i Witenciak Kazimierz. Panowie ci sa i musza byc majstrami do wszystkiego, od elektromonterow do dachowkarzy wlacznie.

UNRRA pomaga nam tez jak moze i chce. Przeznaczyla lokal na szkole, przywieziono z jej polecenia lawki i tablice szkolne a liczydla dostalismy od niej, tez kilkadziesiat zeszytow i olowkow, oraz muslinu na szyby okienne. Pare wykazow potrzeb szkolnych lezy w UNRRA i nabiera mocy. Wiecej materialow pismiennych otrzymalismy od czlonka Komitetu p. Sobieraja oraz od Komitetu za posrednictwem p. Masiuka i p. Wchynskiego. Mimo brakow zasadniczych nie tracimy nadziei i wierzymy, ze szkoly nasze stana na nalezytym poziomie, tym bardziej, ze nie przestaniemy wierzyc w zasade: szukajcie a znajdziecie. Wielka pomoc o administracji szkoly okazuje sekretarz szkolny p. Piekarski Stanislaw, ktory jest tez czlonkiem Komitetu.

Mlodziez przedszkolna ma przedszkole. Starsza mlodziez pobiera nauki na t. zw. kursie gimnazjalnym. Dla dziewczat w wieku przejsciowym bedacych bez rodziny, zorganizowano rodzaj kursow seminaryjnych wieczorowych, na ktorych mlode panienki maja sie przygotowac do przyszlego swego zadania w roli matki, Polki i obywatelki. Przedszkole i mlodziez szkolna korzysta z osobnej i specjalnej kuchni. Jedna z przeznaczonej na ten cel sali jadalnej pod kierownictwem wychowawczym w czasie posilku, pana prof. Jelonka Eugenjusza, ktory miluje mlodziez spelnia swe zadanie z calym oddaniem sie tej pracy.

Co mamy robic?

Pewnego razu przez noc przeprawiali sie apostolowie przez jezioroGenezaret. O swicie zobaczyli jakas postac idaca ku nim. Nie poznali Pana Jezusa, zadrzeli ze strachu i zawolali „Widziadlo jest“ Tymczasem wpatrujac sie w postac poznali, ze byl to Jesus, dobrze im znany: Nie bojcie sie. Jam jest. Wowczas odrazu pozbywszy sie strachu zawolali radosnie „Pan jest“. Cos podobnego dzieje sie w zyciu naszym. I my plyniemy w kruchym trudzie zycia doczesnego do drugiego brzegu wiecznosci, po morzu zycia tego, wsrod mrokow jego, wsrod nawalnic i w zburzonych fal. O jak czesto idzie ku nam jakas postac, ktora napelnia nas strachem i przyprawia o utrate ducha tak, ze wolamy w trwodze: „Widziadlo jest!“ A tym czasem gdy sie lepiej wpatrzymy w te postac i my uslyszymy: „Nie bojcie sie, Jam jest“. Tak idzie dzis do nas Jezus, w postaci cierpien, smutkow i nieprawdy, zawrotow i przesladowan. Zle nam jest nieraz strasznie i rozpacznie, ale skoro pouczeni wiara sklonimy glowy nasze przed wyrokami nieba i powiemy: „badz wola Twoja, Boze“ wowczas choc moze serce smutku sie nie wyzbedzie, jednak dusza sie uspokoi, ze reka, ktora dotyka, to zawsze reka kochajacego Ojca i ukorzy sie z miloscia i z dziecieciem poddaniem Bogu dobremu. „A smutek wasz“ mowi Pan Jezus „w radosc sie obroci“.

Ks. Smaruj Stefan.

WARSZAWA

Przyciszona bolescia trwasz w dlawionej mece,
rozciagnieta nieludzku na krzyzu wierpienia
i prozno, wyciagajacs we zakute rece
blagasz o iskre zycia — o prawo istnienia . . .

W gruzach Twych, jeszcze dzisiaj zalknione echa
czaja sie w piwnicach i w zwalach kamieni . . .
Razporaz wybuchaja w oblednych usmiechach,
a wtedy — Twe oblicze krwia sie znow rumieni.

i drzy w posadach ziemia. Bunt podnosza mury
i szaleja wspomnieniem rzezi Twoje dzwony . . .
Potem — znow ponad wszystkim gestna lzawe
chmury . . .
Placza zmierzchy — mra zale przeklenstwem dlawionym.

W ziemie Twa krwi strumienie wsiakly z serc toczone,
w trotuary wdeptane a jeki miliona . . .
I wypisal na murach testament Historii
[illegible]

Z wiez koscielnych blaganie wznosi sie ku niebu
wiara plomieniejaca, ze Bog im sie znizy . . .
A rozpacz nabozenstwa odprawia codziennie
przed zmentarnym Oltarzem — na Placu Trzech
Krzyzy.

Wieczorem, kiedy gluchna histeryczne gwary,
gdy smutek umeczony do snu sie uklada,
pezna na Marszalkowska rozbudzone mary . . .
Jakze straszliwie trupia defilada.

Ida marszem przez miasto w dziwadlnych szeregach,
strzepy ludzkie — bez brzuchow, rak, glow, nog,
istnienia —
Snem koszmarnym korowod ten miasto przebiega,
defilujac w takt grozby przed tronem sumienia . . .

Na latarniach zaczepil wiatr slyszane jeki —
szalenstwa porozwieszal pajecze po drzewach . . .
I ciezy sie chichotem przez szyby wybite,
ze plon zasianych przeklenstw, jak wulkan
dojrzewa . . .

Ze zwal grobow rzuconych w parkach i ogrodach
Protestem oszalalym ku niebu sie pietrzy.
Szal apokaliptycznie smierci rozpasanej
drga nad miastem jak hejnal straszny i najswietszy.

Dzwieczysz jeszcze symfonia zalu i tesknoty,
ktora hukiem pisaly bomby i szrapnele,
chrzestem tanki — przebrzydlym brzekiem
samoloty —
swistem kule, tonace w Twym meczenskim ciele . . .

I nucisz doslyszalna nawet tu bezwiednie
melodie, ktora caly ten Twoj bol odslania.
Skarzysz sie, ze Twe zycie w polomdleniu blednie,
zasluchane w ponury takt piesni konania . . .

Z wiez koscielnych blaganie zanosisz ku niebu,
wiara plomienniejaca, ze Bog Ci sie znieszy . . .
A rozpacz nabozenstwa odprawia codziennie
przed cmentarnym Oltarzem na — Placu Trzech
Krzyzy . . .

Przedziwna jest Twoja bolesc. Straszna Twoja
skarga.
Sladami poszarpanych tak nie ludzko krwawa
Tak moca przeogromna, tak prawda niesrczesna.
Zamknieta tylko w jednym slowie tym:
WARSZAWA.

Warszawa rozgromiona, Warszawa rozbita —
Warszawa co historii stala sie credem —
Warszawa pokonana — wlasna krwia opita — —
Warszawa, ktora zyla, ktora jest i — bedzie . .

Zbigniew Zagorny.

Ko...

Z dniem 26. ... jako samodzielna ... czasowej parafii ... mieszkajacy na tere... biskupa a jest nim Ks... parafie polska z polsk... dek Polski — czastke ... wielka rodzine, ktorej ojcem jest Bog a matka Krolowa Polski. My ich dzieci-bracia i siostry! Wspolny mamy jezyk polski, wspolny dom rodzinny a jest nim Ojczyzna nasza. I dzis wspolna nas laczy niedola tulacza i wszyscy tesknimy za jednym i tym samym, za nasza-Ojczyzna.

Totez kiedy z posrod was, bracia i sastry, wyszla ta piekna mysl uczczenia pamiatki Wniebowziecia Najswietsej Ponny Maryi trzydniowym skupieniem, podjalem ta mysl z ochota, boc to przeciez pamiatka tak droga kazdemu sercu polskiemu. Przez swe Wniebowziecie Marya stala sie nasza Matka niebieska i Krolowa Polski. W Jej to Swieto wlasnie Polska doznala tyle lask, ze slusznie ten dzien obchodzono rowniez jako swieto, zolnierza polskiego. Czyz wiec piekna nie byla mysl wasza, by w ten dzien caly nasz Osrodek skupil sie i polaczyl w wspolnejmodlitwie? Kiedy w nin dzisiejszym tak liczna rzesza naszych rodakow pojednala sie z Bogiem, jakaz to Matka nasza musi miec radosc, ze po tylu latach niewoli znow do Jej Syna sie garniemy. Nie watpie tez, ze wplyw tych wszystkich bedzie dotatni w naszym Osrodku i przyklad ich pociagnie nawet zobojetnialych do Boga.

Tak jak przez wieki cale Polska przez Marye dazyla do Boga, tak tez i my tu na obczyznie nie mozemy o tej Matce naszej zapomniec, boc przecez cesc Maryi jest jakby wrodzona sercu polskiemu, a snuje sie ona przez wieki i wieki w narodzie naszym. Jest jako nic zlota, ktora wiaze i potrafi zwiazac serca polskie w jedno; jest jako swietlana droga, niczem nie przycmiona, ktora plyna dusze polskie do Boga; jest ta tarcza, osla... [illegible] zwatpien i nieszczesc rozpaczy; jest nareszcie zyciem naszym. Wielkie dnie dziejow naszej ojczyzny sa zarazem wielkiemi dniami chwaly Maryi. Kazdy Polak moze i powinien powiedziec dzis calemu swiatu: patrzcie narody i ludy ja tym Imieniem zyje!

A czyz, moi kochani parafianie, nie uderza was i ten fakt, ze wlasnie dzis w swieto Wniebowziecia Najswietszej Maryi Panny ogloszono swiata calemu koniec wojny na wszystkich frontach? Wlasnie dzis zakolysaly sie dzwony wszystkich Kontynentow, aby oglosic wszystkim, ze po 6 latach zmagan nastaje upragniony pokoj!

Oby i dzien Wniebowziecia Najswietszej Maryi Panny stal sie dniem naszego odrodzenia, oby Matka Najswietsza wziela nas w swoja serdeczna opieke, otoczyla swym plaszczem opiekunczym! Obysmy, uciekajac sie pod „Twoja Obrone“ doznali u Syna Twego, Twej przemoznej przyczyny.

Heilbronn, dnia 15. 3. 1945.

Ks. Feliks Windorpski.

OFICER ZYWNOSCIOWY

Aby zabezpieczyc Oboz w zywnosci, jest w kazdej druzynie UNRRA jeden czlowiek, ktorego zwiemy Oficerem Zywnosciowym. Jest on zobowiazany dbac o hygiene lokali przeznaczonych na kuchnie i magazyny, wspolpracujac z dzialem lekarsko-sanitarnym. On takze ma za zadanie przypilnowac, aby wszelkie racje zywnosciowe, przyznane dla tego Obozu, byly im dostarczone.

W druzynie UNRRA 47 Ofic... sciowym jest p. Botte ... zany dopilnowac te...

Pan Botte jest to ... przebywal 5 lat ... miedkich, z tego ... karnym, a w... ktoresmy pr... czenie, konie... naszym zanie...

Przyslowie ... ladek niema ... wyciagnac ... nosci dla nas ... Botte prosi ... reformie, kt... jak najkrot...

On Was zaw... nowa kuchnia ... od Was zalezy ... te prace prz... wkrotce mog...

P. Botte ... pracy prze... niej sie nada... wojna byl ... zywn...ciowy... scie o pomoc...

oraz nasz
uwage, ze
zagrazaja
mieszka i
wielokrotne
kazaly, ze
zadawalnia-
ze wiemy —
enstwo wy-
iewidoczne,
ieje. Naj-
najpotez-
czystosc.
utrzymy-
i wogole
ustepy a
wadzic do
Zwracalem
robotnikow
o Was. Jezeli
niego nalezy i
pokoju, na kory-
w ogole w calym
na swych sasiadow,
aca bedzie bardzo
Spodziewam sie, ze Wasza odpowiedz bedzie tak samo szybka, jak i odpowiedz Waszego Komitetu, robotnikow oraz harcerzy.

F. W. Trapnell.

The Army medical authorities and our medical officer have warned us that the present sanitary condition of this town constitutes a deadly menace to the health and lives of every one of us. Numerous medical and sanitary inspections have shown that the present conditions are not merely unpleasant, as we all know, but also laden with danger. This danger of epidemic disease is bidden and unseen, but none the less ever present. The most powerful weapon of defence against the most powerful enemy of mankind is cleanliness! We must use this weapon. We must keep ourselves, our rooms, our halls, our entire town clean. We must dig new latrines and fill in the old ones. We must clean out every hook and corner of our town. I have appealed to the Polish Committee, to the workers, and to the Boy Scouts, and now I appeal to you. If every one will do his part both in his room, in the halls, in the area around his block, in the entire camp, and encourage his neighbours to do the same, the job will be easily accomplished! I hope the response of you all will be as prompt as that of your Committee, your workers and Scouts.

F. W. Trapnell.

UWAGA ....!

Przed dwoma laty 44 Narodow Zjednoczonych postanowilo udzielac pomocy po zakonczeniu dzialan wojennych. Na zyczenie Glownodowodzacego Aliauckich Sil Zbrojnych zostala uznana tylko jedna organizacja w Niemczech, a mianowicie UNRRA. Organizacja ta powstala po kilku konferencjach Narodow Zjednoczonych.

Europa potrzebuje pomocy i to spiesznie, kto ma jej udzielic? Wprawdzie UNRRA reprezentuje 44 panstw, ale wiele z tych panstw bylo podczas wojny okupowanych, lub tez sa za biedne, by rzeczywiscie niesc pomoc. Niektore kraje same potrzebuja pomocy. Ktore narody moga Europie pomoc? Anglia juz wiele zrobila, lecz jej zapasy sa niewystarczajace. Jest tylko Ameryka Polnocna i Poludniowa, oraz Australia, ktore moga przyjsc z pomoca swiatu, a szczegolnie wyglodnialej Europie.

Wojny europejskie i na Dalekim Wschodzie uniemozliwialy prawie zupelnie przetransportowanie olbrzymich ilosci artykulow glodujacym narodom. Potrzeba bylo bardzo wielkich ilosci metalu do sporzadzenia konserw, gdyz tylko w ten sposob mozna bylo transportowac zywnosc. Z powodu braku sil roboczych i mozliwosci transportowych zawiodla cala polityka zywnosciowa swiata.

Prawdziwe tlo polityki zywnosciowej musi
dlatego poznac kazdy, kto codziennie dostaje
zenie. A jak w rzeczywistosci
zywnosc narodow

wartosc artykulow
. Kalorie sa to
miaru jakosci
esc Europy
orii dziennie.
potrzebne
nie.

rwegii, Fin-
panstwach
ecnie mniej
przyznano
m, n. p. w
rawie takie
jedynie tylko
nalne jedzenie.

w Europie
nia. Niewat-
ych na Da-
osci racjo-
y. Oczy
e dotyczy

Szczegolnie ucierpialy Norwegia, Holandia, Polska i Grecja i w tych krajach potrwa bardzo dlugo, zanim bedzie mozna mowic o normalnym wyzywieniu. Dania w niedlugim czasie podzwignie sie ze zlego stanu, gdyz jest na to dosc bogata. Francja, Belgia i Anglia maja swoje kolonie, ktore sa w stanie zaopatrywac kraje macierzyste.

Najwiecej jednak interesuje was sprawa wyzywienia obcokrajowcow w Niemczech. Z chwila wkroczenia wojsk amerykanskich do Niemiec, znajdowalo sie tu wiecej niz 12 milionow obcokrajowcow, wywiezionych przez nazistow do Niemiec. Teraz, trzy miesiace po skonczeniu wojny, jest mniej niz 5 milionow obcokrajowcow, ktorzy sa porozmieszczani w setkach obozow UNRRA'Y. Przewazna czesc z nich stanowia Polacy i bezpanstwowi. Repatriacja Polakow do ojczyzny jest sprawa natury czy to politycznej, ktora zajmowac sie nie mozemy. Takze i osoby o nieokreslonej przynaleznosci panstwowej stanowia powazny problem, gdyz nie maja ojczyzny.

Rozwiazanie tych wszystkich zagadnien kosztuje bardzo duzo czasu i dlatego jest rzecza prawdopodobna, ze wielu Polakow i wiekszosc bezpanstwowych beda musieli przebyc zime w Niemczech. Zadaniem UNRRA'Y jest staranie sie o to, aby oni byli w zimie dobrze odzywiani i o ile mozności dobrze odziani i pomieszczeni.

Ten olbrzymi problem mozna tylko rozwiazac przy calkowitej wspolpracy Urzedu Wojskowego, UNRRA'Y i wszystkich Polakow w obozie. Potrzeba na to czasu, natomiast my nie mamy dużo czasu i ani sie nie spostrzezemy, jak nadejdzie zima.

Wielu mowi do UNRRA'Y: „Dajcie nam dobre odzywienie i odziez, a my bedziemy pracowac". W rzeczywistosci jednak sprawa przedstawia sie nastepujaco: Wspolpracujcie z nami, aby wam umozliwic uzyskanie lepszej odziezy i dobrego wyzywienia.

A. J. R.

Informacje Dzialu Gospodarczego

Jestem zadowolony, iz daje sie zauwazyc pewien postep w tym dziale od ubieglego tygodnia.

Wszelkie materialy umieszczono w magazynie w celu bezpiecznego ich przechowania oraz dobrego rozdzialu, sporzadzono inwentarz oraz pewien system kontroli. Pan Bergmann, nasz szef magazynu i jego pomocnicy wykonali juz wielka ilosc pracy, lecz jeszcze jest duzo do zrobienia. Jesli zechcecie nadal pomagac mi, to moge Was zapewnic, ze w najblizszym czasie bardzo duzo sie poprawi.

Do naszego personelu doszedl nowy czlonek, a tym jest Mr. Botte, szef kuchni, pelen energii i dobrych mysli, z ktorych kilka zaczal wprowadzac w czyn. Mysle, ze w przeciagu nastepnego tygodnia zobaczycie decydujaca poprawe w kierownictwie tego dzialu.

Nie bede mial juz sposobnosci przemowic do was na lamach tego pisma, gdyz w poniedzialek wyjezdzam na nowe miejsce. Chce Wam tylko powiedziec „do widzenia" i zycze Wam jak najlepszej przyszlosci.

Leo W. Hill, Oficer Gospodarczy.

Sport

Jedna z pierwszych galezi zycia spolecznego rozpoczynajaca swa dzialanosc na naszym terenie, to praca sportowa. Zaledwie tydzien po naszym przybyciu do Heilbronn juz sportowcy nawiazali z soba kontakt organizujac sie w trzech roznych sekciach a mianowicie: sekcja pilki noznej, kierownik sekcji kol. Jonski, sekcja kolarska — kierownik sekcji kol. Sobczak, sekcja pilki siatkowej kierownik kol. Zielinski. Azeby ujednostajnic prace sportowa na wspolnym zebraniu trzech sekcji zostal wybrany Zarzad klubu w skladzie:

Przewodniczacy p. W. Jonski, sprawy administracji p. J. Dudkiewicz, sprawy gospodarcze p. K. Frenkier, sprawy finansowe p. A. Wegrzyn, sekretarz p. E. Zielinski oraz ustalono nazwe klubu sportowego „Polonia".

Dotychczasowa dzialalnosc klubu.

Sekcja pilki noznej rozegrala dotychczas 4 spotkania, a mianowicie: na wlasnym boisku z druzyna obozu Weinsberg z wynikiem 2:2, z druzyna wloska na wlasnym boisku przegralismy 4:3 wygrywajac rewanzowe spotkanie na boisku w Heilbronn 2:3, czwartym naszym spotkaniem byly zawody w Ludwigsburgu, gdzie przegralismy w stosunku 5:3.

Sekcja kolarska.

Sekcja urzadzila dwie wycieczki, a mianowicie w dniu 26 lipca do Weinsberg, w ktorej udzial wzielo 40 kolarzy, druga do Ludwigsburgu w dniu 29 lipca, w ktorej wzielo 20 kolarzy. W programie wycieczki bylo odwiedzenie pobliskich obozow i mistrzostwa klubowe.

Sekcja siatkowki.

Z powodu trudnosci nawiazania kontaktu z innymi obozami sekcja ograniczyla sie do rozgrywek wewnetrznych, urzadzajac mistrzowstwa „trojek". Pierwsze spotkanie odbedzie sie na boisku wlasnym. Pierwsze spotkanie odbylo sie na boisku wlasnym z druzyna z Ludwigsburgu w dniu 5. 8. 45.

HARCERZ

Weinberg dn. 24. 7. 1945.

Do Kommendy Choregwi „Wroclaw" w Heilbronie Hufiec „Gniezno" w Weinsbergu
Sprawozdanie z biwaku dn. 22. 7. 1945

W sobote o godz. 8 wieczorem, na zbiorce calego hufca zostal odczytany rozkaz liczba 3. Niedziela dn. 22. 7. 45. o godz. 7 rano zbiorka wszystkich harcerzy, harcerek i zuchow. 7.45 marsz czworkami na msze sw. O 8.45, przy dzwiekach orkiestry marsz pod lilijke. O godz. 9 zostala odslonieta lilijka, przez ksiedza kapelana Budniaka. Po odslonieciu zostala zaciagnieta pierwsza warta harcerska, kolo godla harcerskiego. Oficer lacznikowy Strenk, wyglosil do harcerzy, harcerek i zuchow krotkie przemowienie. Po przemowieniu caly hufiec odspiewal modlitwe harcerska i po sciagnieciu warty wszyscy sie rozeszli przygotowywac do wycieczki. O godz 10 nastapil wymarsz calego hufca. Z poczatku bylo powiedziane ze zuchy nie ida, ale zaczal sie placz i lament, wiec druzynowa hufcowa zarzadzila, aby zuchy takze wzieli udzial w Biwaku. Po czym ze spiewem ruszylismy naprzod, najpierw harcerze, po tym harcerki i zuchy, za zuchami toczyl sie wozek z prowiantem i kotlami pchany przez rozradowanych harcerzy. Pogoda byla piekna, droga biegla miedzy lasem, lub tez wznosila sie wysoko pod gore, wszystko sie przemoglo. O godz 11.30 bylismy na miejscu. Miejsce na biwak nie bylo bardzo dobre ale musielismy zostac ze wzgledu na dobra wode. Zaraz kazdy dostal funkcje i zaczela sie budowa kuchni, znoszenie drzewa i przyszykowanie produktow do gotowania. W pare minut po tym ogien buchal a na nim grzala sie tymczasem wodna zupa. Harcerze zajeli sie tymczasem gra w siatkowke. Zuchy tymczasem obsiadly swego wodza kolem i sluchaly gawedy. Po grze w siatkowke harcerze bawili sie w zdobywaniu gory ze znakami na reku i podchod oboz. Harcerki zas uczyly sie nowej piosenki „Wszystko co nasze" a zuchy juz troche zmeczone i glodne krecily sie kolo kotlow. Nareszcie rozlegly sie gwizdki na obiad to kucharki i kucharze ugotowali smaczny obiad. Kazdy bral swoja menazke i stawal w ogonku. Po tym slychac bylo krzyk: repeta, komu repete, bo obiad byl smaczny, gulasz z ryzem i mieso. Po obiedzie krotki odpoczynek. Po czym harcerze bawili sie w zdobywanie pilki (podchody) i w „hals odzew". Harcerki urzadzaly gry, kazdy zastep osobo a potym podchody. Zuchy zas graly w pilke i uczyly sie piosenek. Wieczorem godz 6 kolacja, chleb z maslem i z serem i kawa z cukrem, kazdy zjadl z apetytem, bo po obiedzie nie bylo juz znaku. Po kolacji przygotowanie do odmarszu. Druchna sanitarjuszka zrobila kilka opatrunkow tym co sie podrapali i pokaleczyli w czasie podchodow. Ale nikt z nich nie plakal, chociaz jodyna piekla jak ogien. Nastepnie zbiorka, kolejno odlicz, obecni wszyscy i kolumna naprzod marsz odrabiono. Tym razem druchny sie nie pogodzily, ale harcerze pchali wozek w obie strony i chetnie przyczepili do wozka. I znow zaczely sie piosenki i dowcipy, tu gran na ... kach, tak znow spiewali i wiara chociarz porzadnie zmeczona, ale z humorem. I tak krok za krokiem, inna juz droga zblizalismy sie do obozu. Przy obozie padla komenda: czworki wstap i „calowala bakka". Kazdy jak mogl tak sie wyprezyl, aby nie dac poznac po sobie zmeczenia. Nareszcie druzyna stoj! I gdy spytalismy sie tych najmniejszych zuchow, czy sa zmeczeni wszystko jednoczesnie krzyknelo nie — nie. Jak nie, to zrobimy rakiete: hurra i wyleciala rakieta obijajac sie o sciany barakow.

Czuwaj!
Sekretarz druch Szczesny Tadeusz.

Polska marynarka wojenna

Polska marynarka wojenna ma za soba piekna przeszlosc. W tej wojnie nasza flota wojenna brala udzial w wszystkich wiekszych bitwach i transportach desantowych. Kilka danych dzialalnosci naszej marynarki podany nizej: wspomagala ona 25 sprzymierzonych okretow wojennych, uszkodzonych wskutek akcji nieprzyjaciela. W tej liczbie znajduje sie 4 pancerniki i 3 krazowniki oraz monitor. Czysta wartosc tych okretow okolo 45 miljonow funtow. Cztery uratowane kondtorpedowce daja okolo 2 miljony. Inne okrety podwodne kolo 3 milj. Z 37 statkow handlowch uratowano 24, nie mowiac o uratowanych rozbitkach. Jesli wziac pod uwage nie tylko wartosc statkow, ale tez wartosc ich ladunku, to mozemy smialo podac dalsze 10 milj. funtow, jednym slowem stwierdzic mozna, ze w samych tylko akcjach oslonowych czy ratowniczych Polska Marynarka Wojenna uratowala do 10 milj. funtow, czyli 14 miesiecy budzetu polskiego. To samo dotyczy polskiej marynarki handlowej, ktora ponadto zywila Wielka Brytanie i przerzucala od Murmanska po Nowa Zelandie wojsko, sprzed i wielkiego rodzaju zasoby.

Dzial Opieki Spolecznej

W pierwszym wydaniu tego pisma przyrzeklismy podac wam do wiadomosci godziny, w ktorych rozni czlonkowie naszego dzialu beda mogli was przyjmowac.

Biuro Dzialu Opieki Spolecznej znajduje sie na parterze bloku 4. Pani Lefevre-Bonnault jest Opieki Spolecznej i zajmuje sie w pierwszym rzedzie rozdzielaniem odziezy, i w zwia z tym jak wspomnielismy ubieglego tygodnia, pewne grupy ludzi w obozie beda mialy przy rozdziale pierwszenstwo. P. Lefevre-Bonnault jest w urzedniczka biurze codziennie od 9—10 rano, z wyjatkiem niedziel.

Panie Mira Praunsberger i Mary Jakopovic zajmuja sie w pierwszym rzedzie opieka dzieci i mlodziezy szkolnej, jakotez i mlodzieza z roznych organizacji. One interesuja sie tez zyciem kulturalnym i rekreacja, n. p. peatrem i sportem. Zazwyczaj sa one w biurze Opieki Spolecznej rano od 9—10 i po pol. od 5—6.

Prace w dziale Opieki Spolecznej dozoruje Miss Surrey, ktora zazwyczaj przyjmuje ludzi od 9—10.30 rano i od 5—6 po poludniu. Usiluje ona nawiazac z wami kontakt przez osobiste ogladanie waszych mieszkan, jednakowoz bedzie to troche dluzej trwalo, zanim was wszystkich odwiedzi, gdyz oboz jest duzy. Chcemy jeszcze raz zwrocic uwage na fakt, ze zawsze staramy sie wam pomagac i pokonywac trudnosci, azeby ulatwic wam pobyt w naszym osrodku.

Spodziewamy sie w nastepnym numerze wiecej opowiedziec o czynnosciach naszego dzialu, lecz przed zakonczeniem tego artykulu pragniemy jeszcze wspomniec o organizacji waszego Harcerstwa. Trzech czlonkow naszego dzialu mialo zaszczyt byc obecni na uroczystosci zlozenia przyrzeczenia w rode, po poludniu, za ktory niniejszym serdecznie dziekujemy.

C. M. Surrey.
M. Lefevre-Bonnault.

Ostatnie wiadomosci

W nastepnych dniach bedzie otwarta nowa kuchnia dla tych mieszkancow obozu, ktorzy wykanuja specjalne prace dla obozu.

*

**Celem otrzymania p...
wych kart zywnas...
musza sie wszysc...
do swoich blok...**

*

**Nowi urzednic...
p. C. Binkert, n...
nik gospodarcz...
nin, p.N. Kaczka...
ny przewodniczacy...
p. Fairhurst, nowy sz...
Anglik.**

*

W sprawie powrotu do Polski beda ogloszone w nastepnych dniach szczegolowe instrukcje.

Censurowane

I deszcze wnet sie skoncza:

UNRRA poszukuje mowiacych po angielsku.

UWAGA!

Prosimy wszystkich o nadsylanie artykulow do redakcji, blok 8, pokoj 86.